

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: *Bez poczty*: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. *Z pocztą*: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ Z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na czwarty kwartał 1858, od 1go października do ostatniego grudnia:

na miejscu 3 złr. 45 kr.
z pocztą 4 złr. 30 kr.

Przesyłki (*franco*) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Właściciel dóbr Okno i Czerniechowce, w obwodzie tarnopolskim, Jan Fedorowicz przeznaczył na rzecz funduszu inwalidów galicyjskich kwotę 92 złr. m. k. i przesłał ją komendzie jeneralnej.

C. k. krajową komenda jeneralna obracając ten wspaniały dattek na cel przeznaczony, wyraża niniejszem jego dawcy publiczną podziękę. — Lwów 10. września 1858.

W gminie włości Gwoździec mały, obwodzie kołomyjskim, założono szkołę trywialną, a na wyposażenie jej obowiązala się rzeczona gmina po wieczne czasy do następujących składek:

Przeznacza gmina Gwoździec mały pięć sztuk obligacyi razem w imiennej wartości 1357 złr. 30 kr., między temi jedną obligacyę pożyczki narodowej na 050 złr. na potrzeby szkolne z wyraźnym warunkiem, ażeby roczne procenta z tych obligacyi w kwocie 46 złr. 34²/₄ kr. mon. kon. dawano każdoczesnemu nauczycielowi trywialnemu.

Następnie obowiązuje się rzeczona gmina na uzupełnienie kongru trywialnego nauczyciela dodawać rocznie składkę 130 złr. 30 kr. m. k., tak iż dotacya trywialnego nauczyciela w Gwoźdzu małym okazuje się zapewniona ogółową sumą 177 złr. 4²/₄ kr. m. k., którato kwota będzie wypłacana każdoczesnemu nauczycielowi w kwartalnych ratach z góry.

Oprócz tego obowiązuje się wspomniona gmina istniejący już budynek szkolny zawsze w dobrym stanie utrzymywać, według potrzeby rozszerzać, starać się o sprawienie i o potrzebne z czasem dosprawnianie porządków szkolnych, załatwiać potrzebną przy szkole posługę i na opał szkoły zakupywać i dostawiać 3 niższo-austriackich sągów paliwa.

Jeżeliby ta ilość nie wystarczała na opalenie lokalów szkolnych, przyjęła gmina na siebie obowiązek wynagrodzić niedobór z własnych zasilków.

Nakoniec obowiązał się gr. k. proboszcz miejscowy imx. Mikołaj Soniewicz przez czas swego urzędowania w Gwoźdzu małym przykładać się do uposażenia nauczyciela roczną kwotą 4 złr. m. k. i odstąpić nauczycielowi na użytek dwie parcele cerkiewnych gruntów w Gwoźdzu małym obejmujące ogółową przestrzeń 1³/₄ morga.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku podniesieniu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 9. września 1858.

Sprawy krajowe.

(Stan chorych w powszechnym szpitalu.)

Lwów, 16. września. W tutejszym szpitalu powszechnym przybyło w ciągu miesiąca sierpnia do pozostałej z końcem lipca liczby 433 chorych, 221 nowych; z ogólnej liczby 654 chorych wyzdrowiało 211, niewyleczonych odeszło 26, umarło 30, a do dalszej kuracyi pozostało z końcem miesiąca sierpnia 387.

W porównaniu z miesiącem lipcem pomniejszył się ogólny stan chorych w sierpniu o 49, a w oddziale internistów było także mniej o 11 chorych.

Obok licznych słabości chronicznych, między którymi najczęściej przychodziło sparalizowanie płuc, panowały w tym miesiącu głównie *reumatyzm w stawach i muszkułach i katar wewnętrzny*, zaczem przeważny charakter słabości w upłynionym miesiącu był *reumatyczno-kataralny*.

(Nowiny dworu.)

Wiedeń, 13. września. Stan zdrowia Najjaśniejszej Cesarzowej jest całkiem pomyślny, a najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf chowa się zdrowo. Dwór cesarski odjechać ma do Ischl z początkiem października. Dnia 12go b. m. była w Laxenburgu wielka uczta, na którą około godziny 3ciej przybył Jego królewicz. Mość księżę Karol pruski. Po uczcie przejeżdżano się powozami i na czółnach.

Ameryka.

Wiadomości bieżące. — Radość z telegrafu atlantyckiego.)

Nowy York, 28. sierpnia. Jak z Uty donoszą panował w mieście nad słonem jeziorom zupełny pokój.

— Nasza rada gminy wyprawia na dniu 1. września wielką ucztę z powodu szczęśliwego założenia atlantyckiego telegrafu. Według jednego z tutejszych dzienników ma to być „najokazalsza uczta, jaką kiedykolwiek widziano na świecie.“

— Okręt „Moses Taylor“ przywiózł z Kalifornii wiadomości sięgające po dzień 5go sierpnia i 1,434.674 dolarów. Wyzyskanie złota w upłynionym roku było większe jak w roku poprzednim. Z nad rzeki Fraser przywieziono do San Francisco, złota w kwocie 60.000 dolarów. Wychodźstwo do pokładów złota w Nowej Kaledonii zmniejszyło się cośkolwiek. Stan wody w ostatnich czasach niebył pomyślny, a przecież górnicy robią sobie wielkie nadzieje.

— W Nowym Orleanie padło dnia 25. b. m. do 60 osób oliarą żółtej febry.

— Brygantyna „Delfin“ okręt Stanów zjednoczonych, pojmała na wybrzeżu Kuby brygantynę, która wiozła 318 murzynów.

Anglia.

(Telegraf atlantycki. — Petycyje w sprawach handlowych.)

Londyn, 11. września. Dotąd niezmieniło się nic w stanie atlantyckiego telegrafu. W prawdzie dochodzą sygnały ale taką stanowią mieszanię, że niepodobna zrozumieć. Tu i owdzie zrozumie się jakieś pojedyncze słowo, ale nigdy tak, aby miało związek z jakimkolwiek sensem. Przedsięwzięte próby kazały się domyślać, że chyba zachodzi gdzieś niedaleko brzegu, i zapewne niedalej jak o dwie albo 3 angielskie mile.

— Rządowi przedłożono niedawno dwie usilne petycyje względem stosunków handlowych z Chinami. Memoryał przesłały hrabiemu Derby, i jak słyhać podpisany przez sekretarzy rozmaitych towarzystw misyonarskich, tudzież przez niektórych najznakomitszych bankierów z Lombardstreet zawiera prośbę, by rząd korzystając z uchylecia kompanii wschodnio-indyjskiej uchylił zgubny tak dla Indyi jak i dla Chin monopol handlu opium, i nieodłączne od tego popieranie przemysłnictwa tym artykułem. Równocześnie przesłała tak zwana izba solna — stowarzyszenie popierające widoki posiadaczy kopalni solnych w Cheshire i Worcester — petycyę lordowi Malmesbury z prośbą, by do traktatu zawartego z Chinami dołączono następnie jeszcze i warunek wolnego przywozu soli angielskiej do Chin. Przyjawszy, że ludność Chin wynosi około 300 milionów, tedy rocznie potrzebowanoby 1 do 2 milionów beczek soli. Ludność chińska pobiera jednak z powodu istnącego monopolu cesarskiego sól bardzo nieczystą i niezdrową; Anglia natomiast mogłaby dostarczyć soli wybornej i tańszej nierównie, a nowy ten

artykuł przywózowy wpłynąłby korzystnie na niepomyślny obecnie dla Anglii bilans handlowy. Petycja wykazuje przy tem korzyści, jakie osiągnięto po częściowem nchyleniu monopolu soli w angielskich Indyach wschodnich. Przed rokiem 1846 nie dostawiono tam ani okruszyny soli angielskiej, lecz później przyzwolono przywozić sól przynajmniej do jednego portu, a w szczególności do Kalkuty, i odtąd odstawiają do portu tego corocznie około 100 000 beczek soli.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Inspektorowie francuscy w służbie sultańskiej. — Komisya rozpoznawcza bezpieczeństwa druta elektrycznego. — Wiadomości z Chin. — Rady departamentalne. — Kurs na giełdzie. — Dochód z niestających podatków. — Pospieszna jazda morska. — Wyprawa kochińska. — Wzrost marynarki i służby okrętowej. — Sprawa wyspy Madagaskaru.)

Paryż, 11. września. Zdaje się, że dekret mianujący wiceadmirala Rigault de Genouilly komendantem wyprawy na Kochinchinę, jest już podpisany. Wiceadmiral uda się pierwiej z baronem Gros do Japonii.

— P. Turgot przydłuży swój pobyt w Madrycie aż do powrotu Królowy Izabeli, dla wręczenia Jej osobiście swego pisma odwołującego.

— Zapewniają, że na żądanie Sultana, udzielił francuski rząd generalnemu inspektorowi, i dwóm finansowym inspektorom pozwolenia, wstąpić do służby tureckiej dla uorganizowania w Turcyi publicznej buchhalteryi.

— Francuski rząd mianował osobną komisję dla rozpoznania kwestyi, jak dalece założenie elektrycznego telegraficznego druta w pobliżu magazynów prochu jest niebezpieczne. Sprawozdawca Pouillet oświadcza, że elektryczne prądy wydobywane telegrafowaniem, niesą niebezpieczne, ale że atmosferyczna elektryczność gdy piorun sunie się po drutach, stać się może niebezpieczną w pobliżu prochowni. Wydział zatem proponuje, zastąpić podziemnymi drutami, owe na wolnem powietrzu, jeżeli linia telegraficznego druta przechodzi bliżej jak na 100 metrów koło prochowni, oraz poustawić w pobliżu podziemnych drutów, konduktory na słupach o 15 20 m. wysokości, które odwrócą od nich wpływ pioruna.

— Wiadomości z Chin potwierdzają zgodnie, że tamtejszy stan rzeczy jest rzeczywiście taki, jak go przedstawia w *Monitorze* ogłoszona depesza barona Gros i najnowszy artykuł dziennika *Times*; pomimo tego uskarżają się zawsze na burzliwe usposobienie chińskiej ludności w Kantonie. Ale to jest tylko chwilowem i ustanie niezawodnie za uległością Pekinjskiego dworu. W francuskich domach misji panuje wielki ruch, a wielu pobożnych kapłanów zdecydowało się przedsięwziąć podróż do tego dotąd tajemnego kraju.

— P. Drouyn del Huys były minister spraw zewnętrznych wystąpił niedawno w radzie departamentu del Aisne z sprawozdaniem o ostatnim okolniku p. Delangle ministra spraw wewnętrznych; pochwałal przy tej sposobności objawione tam poważanie prawa własności korporacyi i administracyjnych komisyi. Wystąpił zatem zgodnie jak w tej ważnej kwestyi występują wszystkie konserwacyjne stronnictwa i organy Francyi.

— Zapewniają, że dnia 18. b. m. stanie Cesarz w obozie pod Chaloum.

— Co do zmienności kursu na giełdzie, sądzą zawsze jeszcze, że się wkrótce ustali.

— *Monitor* pisze: „Z wykazów nadesłanych administracyi, okazuje się, że tegoroczny pobór niestających podatków i dochodów państwa za miesiąc sierpień przewyższa dochody z sierpnia w 1857 roku o cztery miliony i że rzeczywisty przybytek wynosi prawie sześć milionów, jeżeli do tego doliczy się infabulacyjne taxy, których od 1858 roku już nie pobierają.

— Bresteński dziennik *Ocean* zwraca na to uwagę, że ewolucyjna eskadra z Brestu do Toulonu, potrzebowała tylko dwanaście dni, zatem ośm dni mniej niż obliczano. Tak pospieszna jazda, jest dotąd coś niestychałego i stanowi ważny żywioł w nowej taktyce morskiej.

— Wyprawa Francuzów w zatokę Turonu nastąpi jeszcze przy końcu bieżącego albo z początkiem przyszłego roku. Według najnowszych wiadomości chciał admirał Rigault de Genouilly opuścić stację w Chinach w początku października, zabrać na filipińskich wyspach lądowe wojska, które na tę wyprawę dostarczyła Hiszpania i wezwać rząd w Huć, do odpowiedzialności za prześladowania wywarte na misjonarzach. Sądzą, że po rezultatach nad rzeką Peiho, nie przyjdzie w zatoce Turonu do krwawej przeprawy.

— Służba okrętowa i w ogóle żeglarska weszła teraz w modę. Przed dziesięciu laty niewiele można było naliczyć takich familii, które zwięzwały wybrzeża morskie dla rozrywki, lecz teraz stało się to powszechnym już niemal zwyczajem. Kiedy za czasów restauracyi zaprowadzono szkołę żeglarską w Brescie, musiano szukać wychowawców i płacono im jeszcze; teraz tyle się zgłasza ochotników do wszystkich szkół żeglarskich, że dla opędzenia się przed tym natłokiem przepisano przed przyjęciem przedsiębrać z tymi co się zgłaszają, egzamina coraz ściślejsze. Dawniej zaciągali się do służby okrętowej zwykle tylko ci, co się urodzili i wychowali w Dieppe, Dūkirkchen lub Saint-Malo. Od lat kilkunastu zaciągają się do floty handlowej lub do marynarki wojennej ochotnicy ze wszystkich stron i ze wszystkich klas ludności. Miasta: Marsylia, Bordeaux, Havre powiększyły się znacznie, a wioski rybackie w każdej stronie nadmorskiej przeistaczają się w miasta. Za pomocą

kolei żelaznej zbliżono Paryż ku morzu. Z niewielkim nakładem (takim n. p. jak na upiększenie stolicy lub na którą z kolei żelaznych wyłożonym), mógłby rząd terazniejszy dopiąć tego, że Paryżanie mogliby morze u siebie oglądać. Paryż stałby się portem nadmorskim — o czem już od pół wieku marzono. Wypadek następujący niech posłuży za przykład. Przed 6—8 laty sprowadził Sekwana, jakiś przedsiębiorca prywatny wysłużoną i zużytejszą fregatę aż do Paryża. Nazwano ją fregatą szkolną dlatego, że chciano mieszkańców paryskich obznajomić ze służbą okrętową i wszelkimi przyborami żeglarskimi, i by ich tym sposobem zachęcić do służby okrętowej. Nie wielu jednak znalazło się ciekawych, a wkońcu popadła fregata szkolna w ręce swych wierzyteli. Później nieco stanęła na kotwicy niepodal od ogrodu Tuileryów. Przedsiębiorca zamienił pokład na traktyerię, a z kajut porobiono saloniki osobne. Lecz choć muzyka przez cały dzień przygrywała na pokładzie, to przecież gości nie przybywało wcale. Przed kilkoma tygodniami wydała zwierzchność miejska obwieszczenie, że na fregacie tej pozwolono urządzać łaźienki z ciepłą wodą morską, rozumie się przyrządzoną chemicznie. Otoż i początek kąpiel morskich w Paryżu — a z czasem będzie i port morski. Rzeczą też widoczną, że tak rząd, jak i naród francuski dążą w sprawach marynarki do nowego porządku.

— Z porządku rzeczy wzięto teraz pod rozwagę sprawę względem wyspy Madagaskary. Cesarz polecił księciu Napoleonowi, by przed swym odjazdem kwestyę tę rozpoznał, wypracował sprawozdanie i przedłożył propozycye. Lecz wypadła wspomnieć tu o niektórych w tej mierze szczegółach. Dziennik wychodzący na wyspie św. Maurycgo donosił o zapowiedzianej wyprawie na wyspę Madagaskarę. A że dziennik *Presse* przeciw temu zaprotestował, przeto *Mornig Herald* zbija wiadomość powyższą w sposób opryskliwy. Inne dzienniki francuskie usiłują teraz dowieść, że Francya ma wyłącznie prawo do posiadania tej wyspy, i wykazują, z jak niewielkim zachodem można by ważną wyspę Madagaskarę, równającą się obzernością niemal krajowi ojczystemu; przeistoczyć w żywną kolonię. *Gazette de France* dodaje przy tem, że Francya na wszelki wypadek poweźmie środki zaradcze, by praw jej do wyspy nikt nienadwężył. Francuzi ucierali się z Anglikami na Madagaskarze jeszcze roku 1829. Francuski kapitan Schoel nacierając podczas nieszczęśliwej wyprawy swej z jedną kompanią murzynów, wystawiony był nagle na ogień kartaczowy z ośmiu dział, przy których widziano kanonierów angielskich. Marszałek Sebastiani kazał roku 1830 zaniechać wszelkich projektów kolonizacyi. Później jednak nabyła Francya w drodze układów wyspy Nossi Bé, Nossi-Cumba i Mayotte na północnem i zachodniem wybrzeżu Madagaskary. Po wypędzeniu wszystkich francuskich i angielskich handlarzy roku 1846 usiłowała eskadra francuska wzmocniona okrętami angielskimi naprzóžno skarcić krajowców tamtejszych. Izba deputowanych upraszała rząd wyrażnie, by zaniechano wszelkich zamiarów dalszej wyprawy na Madagaskarę. Cesarz terazniejszy wspominał o tej sprawie przed kilkoma laty w publicznej swej przemowie. Rząd terazniejszy albo zaniecha całkiem tej sprawy, lub się zabierze do niej z należytem przygotowaniem.

Belgia

(Powrót hrabi Flandryi.)

Jego królewiczowska Mość hrabia Flandryi przyjedzie do Brukseli na początku miesiąca października.

Włochy.

(Ustąpienie portu towarzystwu rosyjskiemu dzierżawne.)

Turyń, 10. września. Przy odstąpieniu Darseny Villafranca, rosyjskiemu towarzystwu parowej żeglugi nie idzie o sprzedaż, ale o dzierżawny, co dziewięć lat odnawiający się traktat, podobny temu jaki zawarł rząd z Zjednoczonymi Stanami względem części szpitalu w Varignano.

Niemce.

(Obrady zgromadzenia związkowego. — Generalne zgromadzenie katolickich towarzystw w Kolonii. — Gwarancya własności form i wzorów fabrycznych.)

Frankfurt n. M., 10. września. Po przerwie czterotygodniowej zebrało się zgromadzenie związkowe znów na posiedzenie, na którym byli także i wszyscy posłowie związkowi. Głównym przedmiotem obrad, jaki przypadł z porządku dziennego, była sprawa holsztyńska, gdyż właśnie upłynął termin do jej rozpoznania wyznaczony uchwałą z 12. sierpnia. Słychać, że Dania uczyniła zadość wezwaniu tej uchwały i przesłała oświadczenie. Jak wiadomo domagano się ustawą z 12. sierpnia: 1) stanowczego uchylecia ustaw wydanych roku 1854—1856 i 2) przedłożenia wydziałem zjednoczonym planu reorganizacyi co do stosunków konstytucyi holsztyńskiej. Nieznane są jeszcze szczegóły oświadczenia duńskiego; upewniamy jednak, że Dania skłania się do poufnego przedłożenia tych punktów w nowej konstytucyi holsztyńskiej, które na żądanie zgromadzenia związkowego mają być uchylone.

Nowo mianowany król belgijski poseł przy związku niemieckim, baron Beaulieu, przedłożył już listy swe wierzytelne.

— Zapowiedziane jest do Kolonii ogólne, z kolei dziesiąte generalne zgromadzenie katolickich towarzystw w Niemczech. Przedmiotem na obradach będą, sprawy misyi katolickich, chrześcijańskie zakłady misyjne, dzieła sztuki i umiejętności chrześcijańskiej i

prasa publiczna. Powstały te generalne zgromadzenia jak wiadomo w myśli, ażeby przeniknąć wszystkie towarzystwa i asocjacje pod patronatem biskupim duchem życia katolickiego. Dzisiejsze w Kolonii radzić będzie jak użyć i podnieść to, co ostatnimi laty towarzystwa nabyły.

Oldenburg, 9go września. Z powodu zakomunikowanego przez Prusy memoriału, wezwał rząd tutejszy izbę handlową i przemysłową o wyjaśnienie sprawozdanie względem zapowiedzianego pod dniem 10go lutego 1853 w traktacie cła i handlu celnego związku z Austrią wydania ustawy ku ochronie własności wzorów i form fabrycznych. Sprawozdanie wypadło takie, iż w ogóle pożądana jest rzecz, ażeby umysłowej własności w zastosowaniu do profesyi taką samą nadano ochronę, jak to już nastąpiło w zakresie literatury i utworów artystycznych; jednakże z powodu zaprowadzenia instancyi znawców rzeczy dla celnego związku i dla Austrii zachodzą w wykonaniu takie trudności, które na teraz przezwyjęzonymi być nie mogą.

Rosya.

(Działania wojenne na Kaukazie, wiadomości z prawego skrzydła, z Gazety warszawskiej. Ciąg dalszy. — Pożary lasów i torfów. — Fińskie metryki kościelne. — Pożary lasów.)

W oddziale majkopskim przez cały ciąg maja i pierwszą połowę czerwca, nie zaszło nic godnego uwagi, a chociaż bandy nieprzyjacielskie, zbierały się pod dowództwem osobistym Mahomet Amina, jednakże nie śmiały przeszkadzać naszym robotom. Dowodzący oddziałem majkopskim pułkownik Henning (z powodu choroby pułkownika Preobrażńskiego), korzystając z nowo zbudowanego miastu na rzece Bielej, wykonał 26go maja rekonesans w górę Kurdzinsu, z jednym batalionem piechoty, czterema rotami strzelców i jedną saperów, oraz dwiema secinami kozaków. Oddział ten, znalazłszy dolinę zagrodzoną dziewięciu zawałami i głębokim rowem, szybko zniweczył te przeszkody. Gorale wprawdzie rozpoczęli ogień, ale wyższość broni naszych strzelców pozwoliła oddziałowi wrócić do warowni bez żadnej straty.

Nad Małą Łabą, dowódca sewastopolskiego pułku piechoty, pułkownik Lichutin, wykonał odważne poruszenie zaczepne w góry, w zamiarze ukarania najbliższych Szachgirejwców za wielokrotne nieprzyjazne ich działania przeciw nam, a zarazem dla zburzenia jednego wielkiego aulu, znajdującego się u źródeł Chodza o 25 wiorst od warowni Psebajskiej i służącego za stały przytułek dla zebrań nieprzyjacielskich i band rabusiów. W tym celu 12go maja, o godzinie 10tej wieczór, pułkownik Lichutin wyruszył z dwoma batalionami, 3ma rotami strzelców, 4ma secinami kozaków liniowych i 50 ludźmi milicyi, po ścieżce górnej, po której poruszenia naszego oddziału nie mogli przepuszczać Szachgirejwcy. Jednocześnie pułkownikowi Zabiello rozkazano posunąć się wprost po dolinie, drogą wygodną, z jednym batalionem i czterema działami, aby zwrócić na siebie uwagę gorali i przy cofaniu się wspierać oddział główny. — O świcie 13go maja, wojska nasze nagle otoczyły wieś nieprzyjacielską, opanowały ją i zniszczyły do szczeru. Nie wielu mieszkańców mogło schronić się ucieczką, gdyż wyjścia z aulu były wcześniej zajęte rezerwami. — Po tem powodzeniu, pułkownik Lichutin rozpoczął odwrót tą drogą, którą przy napadzie szła kolumna pułkownika Zabiello. Cofanie się to połączone było z nadzwyczajnymi trudnościami, albowiem sąsiednie plemiona goralskie, dowiedziawszy się o wytypieniu Szachgirejwców, zebrały się licznymi tłumami i starały się przez zawzięte ataki zemścić na naszym oddziale za zniszczenie aulu. Pułkownik Lichutin zmuszony był cofać się śród nieustannej walki i niejednokrotnie bagnetem wypierać nieprzyjaciela z zawałów, wznoszonych przez gorali na drodze odwrotu naszego oddziału. Ale wszelkie trudności zostały przezwyjęzzone. Gorale, rażeni ogniem działowym i sztucerowym, ponieśli wielkie straty: na placu boju zostało przeszło 200 trupów, a mnóstwo poległych i rannych uwiodł nieprzyjaciel. Zniszczenie podczas lata aulu, leżącego w niedostępnej dolinie leśnej, gdzie jeszcze nie dotarły ani razu wojska rosyjskie, i straszne straty poniesione przez nieprzyjaciela, wywarły nań przestraszczenie paniczny tak, że wielu gorali bezwzględnie przesiedliło się z nad rzeki Chódz dalej w górę. Jednakże to odważne przedsięwzięcie i nas drogo kosztowało, a oddział pułkownika Lichutyna poniósł znaczną stratę: poległ 1 oficer i 52 żołnierzy, rannych 6 oficerów, 170 żołnierzy. Na szczęście powiędzie należy, iż podobne krwawe rozprawy stały się w ostatnich czasach wypadkami wjątkowemi. — Oprócz opisanego wyżej poruszenia zaczepnego, wojska nasze na Malej Łabie raz tylko stoczyły walkę, przeciw dość silnej partyi Abadzechów (do 400 ludzi), która w d. 6tym czerwca kusita się przeprawić pomiędzy warownią szedokską i pobliską basztą. Banda ta została odegnana przez nadbiegłych ku przeprawie 80ciu kozaków pieszych, wspartych wkrótce przez dwie rotę pułku sewastopolskiego, z jednym działem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— W okolicy **Petersburga** wydarzają się coraz częstsze pożary pokładów torfu i lasowe. Zgorzały już znaczne bory, dokoła stolicy wznoszą się gęste dymy, a jedna część gwardyi cesarskiej musiała wystąpić i pomagać przy wybieraniu rowów ochronnych. Jeden z korespondentów tamtejszych pisze z 2go b. m.:

„Z przybyciem naszym do Moskwy spóźnił się o godzin 12. Pożar ogarnął lasy okoliczne i sprawił ogromne zniszczenie, zatarł drogę, a belki pod rozszarżonemi szynami kolei żelaznej przeleżały na przestrzeni kilkumilowej. Kilka pułków żołnierzy wysłano

w pomoc w miejsca zagrożone. Ognie się szerzą z niewysłowioną gwałtownością, a powietrze jest zaduszające.“

Helsingfors, 27. sierpnia Cesarskie rozporządzenie z dnia 14. lipca przypisuje, aby w krajowych gminach, w których nabożeństwo odprawia się w fińskim języku, prowadzić kościelne protokoła zazwyczaj od 1859 roku, w fińskim języku. Inne rozporządzenie uwalnia Finów od obowiązku wizowania swych paszportów za przybyciem do twierdzy kronsztadzkiej.

— Ogromne pożary nie ustają niszczyć lasy w Nylandzie i Tawaslandzie.

Grecya.

(Wyposażenie familli poległych w wojnie niepodległości.)

Komisya mianowana w sprawie uposażenia familli pozostałych po wojownikach poległych w boju za niepodległość, rozpoczęła prace swe z chlubną usilnością, i wymieniła już 36 familli, które według prawa należy obdzielić posiadłością gruntową z dóbr skarbowych.

Turcya.

(Komisya graniczna czarnogórska.)

Z Raguzy donoszą z końcem miesiąca sierpnia: Komisya zajęta wyznaczeniem granic między Turcyją a Czarnogórą, ukończyła swe prace, i znajduje się już od kilku dni w Raguzie, ażeby te granice według stanu z 1856 roku oznaczyć na mapie. A ponieważ czarnogórsko-turecka sprawa ma być załatwioną na legalnej drodze w Konstantynopolu, zatem zdaje się, że wszyscy członkowie komisyi udadzą się już temi dniami zapewne dnia 9go września do tureckiej stolicy. Przy wytknięciu granic nie zaszła co do zdania żadna niezgoda. A Hussein Basza starał się z największą gościnnością o wygodę wojskowych komisarzów. I rzeczywiście, święte u sławiańskich ludów prawo gościnności nie było nigdzie naruszone.

A z y a.

(Doniesienia korespondentów z Chin.)

Korespondent dziennika *Times* pisze z Hongkongu pod dniem 6. lipca: „Rosyjski i amerykański poseł zawarli traktat z Chinami, a oddawca rosyjskiego traktatu odplynie dzisiejszym pocztowym statkiem. Mówią, że Amerykanie zastrzegli sobie otwarcie nowych portów Swatów i Taiwan na wyspie Formosa. Nie słyhać nic, aby odstąpiono od wynagrodzenia za szkody wyrządzone w Kantonie. Z innej strony dowiadujemy się, że Chiny zezwoliły na wszystkie żądania związkowych mocarstw.“

Według listów, panuje w Tientsinie wielki brak żywności a nawet mówiono o zaburzeniach między ludem, wywołanych drożyzną w stolicy. Blokada rzeki Kantonu odnosi się tylko do statków chińskich; a handel jest, jakby w zawieszeniu. Francuski wojenny okręt bombardował Shamun, część zachodnich przedmieść Kantonu, gdyż tam zamordowano jednego Francuza. Od ostatniej poczty dopuścili się Chińczycy wielu wykroczeń zbrodniczych. Dziennik *Pekin Gazette* sięga po dzień 29. maja. Wszędzie gdzie mowa o cudzoziemcach, wypuszczone jest słowo „barbarzyńcy.“

Austryacka fregata „Nowara“ zawinęła tu dnia 5. z Manili.

Według dziennika *Overland Friend of China*, występuje nowy chiński pełnomocnik Hwang-tsung-van jak najnieprzyjaźniej przeciw zjednoczonemu wojskom i proklamacyą podniecał „walecznych“ do otwartego boju. — Konzul w Kantonie pan Winchester wydał do wszystkich Europejczyków okólnik zalecający jak największą ostrożność. — Z Honanu wynoszą się wszyscy, i wszystkie handlowe bióra równie jak chińskie sklepy były zamknięte. Trudno było dostać żywności. — W poblizu południowej bramy otoczyli „waleczni“ jednego Francuza i odciepli mu głowę i ręce. Francuski komendant floty kazał zaraz po tym wypadku zamknąć ulicę na której popełniono to morderstwo i tracić mieszkających tam dorosłych mężczyzn w liczbie 46. Wiele domów, z których puszczano rakiety na angielskie koszary, zburzono. Burzenie domów jest rzeczą zwykłą i codziennem zatrudnieniem Anglików. Między Europejczykami, których zamordowali Chińczycy, znajduje się także i kucharz generała Straubenzece.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 14. września. *Litograf. koresp. austr.* podaje następującą uwagę: W depezy telegraficznej z Paryża z 12. b. m. doniesiono nam, że ratyfikacya francusko-chińskiego traktatu nastąpiła 4. lipca r. b.; w telegramach zaś dzienników niemieckich podany jest dzień 3. lipca. Ponieważ idzie tu o datę ważną we względzie historycznym, przeto wypada nam zatrzymać się z wyjaśnieniem tej sprzeczności aż do nadejścia *Monitora*.

Tryest, 12. września. Jeneralne zgromadzenie niemiecko-austryackiego związku kolei żelaznych otworzył wczoraj uroczyste wiceprezydent c. k. centralnej władzy morskiej pan Gutmannthal. Zebrała się znaczna liczba uczestników; także reprezentanci kolei szwajcarskich byli obecni. Rosyjska fregata parowa „Polkin“ pod dowództwem kapitana T. Juszkow, o 44 działach, zawinęła tu wczoraj 1 1/2 dniowej żegludze z Grawoży.

Turyń, 13. września. Dzisiejsze *Diritto* zamieszcza artykuł wstępny przeciw prezydentowi gabinetu z zarzutem, że niedopełnia swego przyrzeczenia co do czuwania nad bezpieczeństwem publicznym. Ze wszystkich stron nadchodzą listy, przedstawiające smu-

tny obraz stosunków na prowincyi; rabunki i napady wydzierają się w biały dzień, a nawet w obecności właścicieli. Powaga dziennika *Diritto* niepodlega żadnej wątpliwości u stronników Piemontu.

Najnowsza poczta zamorska.

Główna treść otrzymanej w Londynie urzędowej poczty zamorskiej jest już znana. Teraz przybył do Tryestu parostatek Lloyda „Stadium“ z Alexandrii, i przywiózł kilka uzupełniających wiadomości z Kalkuty z 7. sierpnia i z Hongkongu z 12. lipca. Oprócz odsieczy Mana Singha przy pomocy generała Grant, i kłęski, jaką zadał powstańcom generał Robertson pod Katageą, nieodnieśli Anglicy w Indjach żadnej innej korzyści. Z królestwa Andy nadeszła wiadomość, że przywódzca powstańców Bani Madho wyruszył w 13.000 ludzi do Radzputany. O losie Nana Sahiba niewiedziano nic pewnego. Z Hongkongu odjechał sir Bruce, brat lorda Elgina, z angielsko-chińskim traktatem do Anglii. Znana już główna treść tego dokumentu potwierdza się i z tego źródła; trzy porty nad rzeką Yanktsekiang i pięć portów morskich mają być utworzone handlowi europejskiemu, a taryfa celna zostanie stosownie zrewidowana.

Alexandrya, 6. września. Trzech Turków, głównych sprawców gwałtu, popełnionego na greckiej gołecie „Eftibar“, obwieszono dzisiaj. — Policja uwięziła uporczywego szejka, który podburzał fanatyzm mieszkańców.

Kurs lwowski.

Dnia 16. września.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	37	4	40
Dukat cesarski „ „	4	40	4	43
Półimperyal zł. rosyjski „ „	8	7	8	11
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	33	1	34
Talar pruski „ „	1	29 1/2	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka „ „	1	9	1	10
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	80	6	80	30
Galic. pożyczki obligacyjne indennizacyjne } kuponów	82	18	82	45
5% Pożyczka narodowa	83	10	83	48

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 16. września.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	80	18
„ przedał „ „ 100 po	80	48
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83 3/8 - 83 3/4 Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 91 - 91 1/4. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 - 95 1/2 Obligacje długu państwa 5% 83 15/16 - 83 3/8, det. 4 1/2% 73 3/4 - 73 7/8, det. 4% 66 - 66 1/4, detto 3% 50 - 50 1/2, detto 2 1/2% 41 3/4 - 42, detto 1% 16 1/4 - 16 1/2. Oblig. Głog. z wypłatą 5% 97 - —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 - —. Detto Peszt. 4% 96 - —. — Detto Medyol. 4% 95 - —. Obligacje indenn. niższ. austr. 5% 93 - 93 1/2, detto węgier. 82 3/4 - 83 1/4, detto galic. 82 1/2 - 82 3/4, detto siedmiogr. 82 1/4 - 82 1/2, detto innych krajów koron. 85 - 86. Oblig. bank. 2 1/2% 65 - 65 1/2. Pożyczka loter. z r. 1834 316 - 318. Detto z roku 1839 133 1/4 - 133 1/2. Detto z r. 1854 109 1/2 - 109 3/4. Renty Como 16 1/2 - 16 3/4. Galic. list. zastawne 4% 78 - 79. — Póln. Oblig. Prior. 5% 88 - 88 1/2. Głognickie 5% 85 - 85 1/2. Obligacje Dun. żegl. par. 5% 88 - 88 1/2. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 - 88 1/4. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szl. 110 - 111. Akcy bank. narodowego 951 - 952. Akcy c. k. oprzyw. towarzyst. kred. 249 3/4 - 250. Akcy niż. austr. tow. eskomp. 118 1/4 - 118 1/2. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 87 1/2 - 88. Detto póln. kolei 169 - 169 1/4. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 272 3/4 - 273. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wypłatą 30% 100 1/2 - 100 5/8. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 93 3/4 - 94. — Detto cisańskiej kolei żel. 100 - 100 1/4. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 251 3/4 - 252. — Detto Cesarza

Frane Józ. wschod. kol. żel. 199 3/4 - 200. — Detto losy tryest. 112 1/2 - 112 3/4. Detto tow. żegl. parowej 530 - 531. Detto 13. wydania 103 - 103 1/4. Detto Lloyda 355 - 358. Peszt. mostu łańcuch. 57 - 58. Akcy rdyna parowego wiedz. 84 - 85. — Detto Pressab.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 - 19. — Detto 2. wydania 28 - 29. Esterhazego losy 40 złr. 79 1/4 - 79 1/2. Windischgrätz losy 26 1/4 - 26 1/2. Waldsteina losy 26 1/4 - 26 1/2. Keglevicha losy 15 1/4 - 15 1/2. Ks. Salma losy 42 1/2 - 42 3/4. St. Genois 37 3/4 - 37 3/8. Palfiego losy 40 1/4 - 40 3/8. Clarego 38 1/4 - 38 1/2.

Amsterdam 2 m. 84 1/4. Augsburg Uso 102 1/4. — Bukareszt 31 T. 272 1/2. — Konstantynopol 31 T. 495 —. Frankfurt 3 m. 101 1/4 l. —. Hamburg 2 m. 74 3/4. — Liwurna 2 m. 101. — Londyn 3 m. 10 — —. — Medyolan 2 m. 101 1/4. — Paryż 2 m. 119. — Cesarskich ważnych dukatów agio 4 3/4 - 7/8. — Detto koron. 13 - 43. Napoleons'dor 8 1 - 2. Angielskie Sover. 10 6 - 7. Imperyal Ros. 8 7 — —. Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 16 września.

Oblig. długa państwa 5% 83 5/16; losowane obligacje 5% —; obligacje długu państwa 4 1/2% 73 13/16; 4% —; 3% —; — 2 1/2% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 —; poz. nar. z r. 1854 83 7/8. Obl. banku 955 Akcy bankowe —. Akcy zakładu kredytowego 252 1/4. Akcy kolei póln. po 1000 złr. 1707 1/2. Austr.-franc. akcy kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wypłatą 275; kolej żelazna lomb.-wenecka 187. Akcy kolei nadciśkiej —. Kolej cesarszowy Elzbiety 201 1/4. Kolej połud. póln. komunikacyjna 526. Akcy żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. Akcy żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcy niższ. austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indenn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galic. 82 1/4. — detto węgierskie 83. Amsterdam —. Augsburg 102 3/4. Bukareszt 271. Konstantynopol —. Frankfurt 101 3/4. Hamburg 74 3/4. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 9 58 — Medyolan 100 3/4. Marsylia 118 3/4. Paryż 118 7/8. —. Agio duk. ces. 5 1/4.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. września

Hotel europejski: PP. Grabieński Henr. Chrystl., z Trzciany. — Lityński Wen., z Litwinowa — Mroczkowski Mar., c. k. kapitan pens., z Przemysła. Hotel rosyjski: PP. Wiśniewski Ilen., z Dobrzana. — Wejtkiewicz Jan, z Przemysła. Hotel angielski: PP. Astan Mik., z Paryża. — Chelmiecki Józef, z Cieplic. Hrtel podolski: P. Bilański Win., z Turzego. Hotel Kubna: PP. Tergonde Teod., z Łodzi. — Czaderski Jul., adwokat krajowy, z Sambora. Pod tygrysa: P. Wallisch Józef, c. k. major pens., z Janowa. Hotel Słowińskiego: P. Nahujowski Antoni, z Czernicy. Do Leszczyńskiego: P. Gromnicki Józef, z Łaskowic. Hotel mołdawski: P. Hutschentmüller Alex., c. k. kapitan pens., z Czerniowiec. Pod białego konia: Herrmann Łuc., z Rzepniowa. Do pomieszkania prywatnego: PP. Czarnecki Jan, z Tarnopola. — Słonecki Stan., z Swaryczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. września.

PP. Astan Mik., do Jass. — Fedorowicz Jan, do Birczy. — Gątkiewicz Michał, do Bohorodczyna. — Hohendorf Kal., do Wzdowa. — Jankowski Woj., do Rosochowca. — Illasiewicz Fran., c. k. rada sądu krajowego, do Czerniowiec. — Br. Kapri Dom., do Dublisk. — Lekezyński Win., do Czeretza. — Mikuli Ant., do Olyni. — Hr. Ostroróg Leon, do Jaśkowic. — Osmólski Wład., do Góry. — Ossuchowski Ant., do Telesnicy. — Ostaszewski Teofil, do Wzdowa. — Parzelski Fran., do Suszna. — Wiśniewski Wik., do Strzelisk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.03	+ 8.5°	88.9	połud.-wsch. sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.10	+ 18.8°	72.5	północny „	pochmurno
10. god. wiecz.	327.21	+ 11.8°	90.7	wschodni „	pogoda

KRONIKA.

W kościele na górze zwanej „Kahlenberg“ w Wiedniu odprawiano dnia 12. b. m. uroczyste nabożeństwo na pamiątkę dnia 12. września 1683 roku, w którym to dniu Sobieski, król polski, książę Lotaryński i wszyscy przywódcy z swem wojskiem słuchali w tym kościele i przed kościołem mszy świętej, i gdzie sam król służył do mszy, a po mszy świętej otrzymał błogosławieństwo. Po odniesionem świetnym zwycięstwie odprawiono w kościele ś. Augustyna nabożeństwo dziękczynne. A ponieważ wiedeńscy mieszczanie i żołnierze wzywali w tem niebezpieczeństwie P. Maryę o pomoc, a król Sobieski przed bitwą polecił się opiece P. Maryi i walkę zaczął rozpocząć zamiast z zwykłym „Hurrah“ hasłem: „Matka boska broni nas“ — zatem papież Inocencyusz XIII. rozporządził, ażeby w święto imienia Maryi odprawiano po wszystkich kościołach austriackiego państwa dziękczynne nabożeństwo za odniesione nad Turkami zwycięstwo.

— Dziennik „Revue Coloniale“ opisuje obszernie, jak Francuzi werbują Murzynów afrykańskich do swoich kolonii. Ciekawy w tym opisie szczegół, zkad się bierze większa część niewolników w Afryce. Nieprzeczamy — powiada ten dziennik — że niektórym dzikim szczeniem dostarczają niewolników wojny i napady, ale w okolicach, gdzie Francuzi pozakładali swoje werbunki, między Tamą i San Fel de Benguelą, padają niewolnictwu od niepamiętnych czasów wszyscy zbrodniarze i dłużnicy. Kto nie jest w stanie zapłacić gotówką swoich długów, lub też popełni kradzież itp., musi stawić wynagrodzenie w niewolnikach, a w razie niemożności zostaje sam niewolnikiem. Tym sposobem mogły te kraje sprzedawać rocznie do 15.000 ludzi handlarzom Murzynów, i przeto też zarzuty nieludzkości i okrucieństwa, jakie robiono tym handlarzom, były całkiem niesłuszne. Francuzi postępują w tej mierze w na-

stępujący sposób: Gdy przedawcy niewolników przybędą do faktoryi, opatrzą najpierw lekarze ich towar. Jeśli niewolnicy są zdrowi i młodzi jeszcze, przedstawiają im warunki wykupna, pod jakimi mogą odzyskać wolność, mieć rodzinę, pobierać pewną zapłatę, i po 10 latach powrócić do swojej ojczyzny. W końcu zapytują ich, czy przystają na te warunki. „Revue“ zapewnia, że w ciągu tych propozycji maluje się najżywszą radość na twarzach Murzynów, a w końcu wolają wszyscy ciesząc się i tańcząc: „Pójdziemy z Francuzami!“ Po skończonym werbunku umieszczają Murzynów w obszernych barakach, goli im głowy, posyłają do kąpieli i zaopatrują w nowe suknie, o ile używają ich Murzyni. Co rana idą oddziałami do kąpieli, a potem do roboty na faktorye; ich robota jest częstokroć całkiem bezużyteczna, np. przenoszą tylko ziemię z jednego miejsca na drugie; ale konieczność potrzeba ich zatrudniać. W każdym folwarku jest rodzaj pajaca, który utrzymuje wesołość powszechną. Obiady składają się z manioku, bobu, a czasami także z baraniay lub koziny, jeśli jest w miejscu; codziennie są dwa obiady, i w przecięciu kosztuje dziennie żywienie niewolnika z tytoniem i owocami, jakie niekiedy rozdają, do 60 centymów (prawie 5 groszy srebrnych). Kobiety mieszczą w osobnych barakach. List pewnego plantatora z Martinique zapewnia, że Murzyni pilnie robią i do tego stopnia są kontenci, że odesłanie do Afryki uważają za najcięższą karę; a jeśli grożą im za jakie przekroczenie, rzuca się do nóg i obiecuje najszerszą poprawę. Koloniści na wyspie Martinique zapisali sobie już u władzy tamtejszej 7000 Murzynów. — Z tego opisu pokazuje się, że Murzyni na zachodnim wybrzeżu Afryki muszą już mieć dokładne wyobrażenie o Indyach zachodnich, o życiu, jakie ich tam oczekuje, i nie małą chęć do pracy.